

PIOTR KOZICKI
ur. 1963; Ustrzyki Dolne



Tytuł fragmentu relacji	Nie pytaliśmy o pieniądze
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Spotkania, opozycja, siła wolnego słowa, bibuła, Kozicki Piotr (1963-)

Nie pytaliśmy o pieniądze

Na temat finansowania niewiele wiedziałem. W czasie, gdy pracowałem dla "Spotkań" odbywało się tak, że potrzebowaliśmy pieniędzy na zakup materiałów drukarskich, przede wszystkim papieru i farb. Szefom "Spotkań" wydawało się, że gdy dostaniemy sto dolarów na zakup tego i na funkcjonowanie, to jest to już bardzo dużo. Zazwyczaj jednak nie wystarczało. My bardzo dużo pracowaliśmy dla idei, nie pytaliśmy o pieniądze, jednak nie stać nas było na dokładanie do tej działalności - byliśmy wtedy studentami, najczęściej na utrzymaniu rodziców. Pieniądze na działalność wydawniczą "Spotkań" przysyłał z Paryża Piotr Jegliński, przez kogo?... było to objęte zasadami konspiracji, bo wówczas dolary były nielegalne... i działalność też nielegalna.

I kiedy "wyszliśmy z podziemia" byliśmy po prostu generalnie "goli" i nikt z nas się na podziemiu nie dorobił. Ja w tej chwili nie mogę narzekać na swoją sytuację, bo dobrze się ożeniłem; mam żonę, która ma tutaj dom, teściów dosyć majątnych i w sumie w tej chwili całkiem nieźle sobie w życiu radzę. Wiele osób natomiast, z którymi ja współpracowałem, kiepsko sobie radzi. Nie mają mieszkań, nie mają specjalnych samochodów...

Data i miejsce nagrania	2007-09-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"